

To będzie rozważna sesja mercato, styczniowa, która może przynieść dwa wzmocnienia: boczny obrońca, zdolny do gry na obydwu skrzydłach i środkowy defensor, najlepiej lewonożny - podaje *Corriere dello Sport*.

Na skrzydle Sabatini byłby szczęśliwy mając Santona z Newcastle, jednak zimą się to nie uda. Rozmawiał z kolei z Torino na temat Matteo Darmiana: profil gracza odpowiada temu czego potrzebuje Roma, nawet jeśli jest to sprzeczne z przyzwyczajeniami dyrektora sportowego Giallorossich ("*Nie pozyskuję dwa razy tych samych graczy*"), który sprowadził Darmiana do Palermo. Są jednak podstawy do rozpoczęcia negocjacji, w które może wejść karta Federico Vivianiego, podobającego się Venturze, przebywającego na wypożyczeniu w Latynie, który mógłby zostać sprowadzony do domu i potem sprzedany, tym razem definitywnie, do Torino.

Kolejnym nazwiskiem jest Adriano, którego Barcelona jest gotowa sprzedać. Jednak są pewne obawy w Trogirii: nie byłby graczem zdolnym do występów na prawej obronie w przypadku gdy zabraknie Maicon. Na środek defensywy Roma ma w garści Balantę, Kolumbijczyka z River Plate. Można by pozyskać go od razu, gdyż Giallorossi trzymają wolne miejsce dla piłkarza bez paszportu UE. Obrońca intryguje bardzo Sabatiniego, które jest guru południowoamerykańskiego mercato, w szczególności ligi argentyńskiej. Dodatkowo mógłby grać również na lewej obronie. Kosztuje jednak dużo, prawie 10 mln. Roma celuje w wypożyczenie z prawem do wykupu.

Przy okazji meczu Włochy-Chorwacja Sabatini spotkał się ze starym przyjacielem Romy, Rudim Voellerem, aby rozmawiać o sprzedaży Tina Jedvaja. Chorwat, który jest wypożyczony na dwa lata, wyceniany jest na 10 mln euro, dwa razy więcej niż zapłaciła przed rokiem Roma. Sam zdecydował już o pozostaniu w Bundeslidze.

Autor: abruzzo